

Irena Rudziewicz

Uładzimir Karatkiewicz w Polsce

Acta Polono-Ruthenica 5, 181-190

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Irena Rudziewicz
Instytut Słowiański Wschodniej
UWM w Olsztynie

Uładzimir Karatkiewicz w Polsce

Gdzie mój kraj? Tam, gdzie pieśń wieczną śpiewa Białowieża,
Tam, gdzie Niemen na zachodzie krew pamięta wraża,
Gdzie na nowogrodzkich wzgórzach śpią surowe wieże,
Tam, gdzie w Dniepr rozlewisty wiśniowe chaty patrzają.¹

– pisał Uładzimir Karatkiewicz. Ten białoruski poeta, prozaik, scenarzysta, tłumacz, krytyk literacki, dramaturg, eseista i autor wielu książek poetyckich i prozatorskich jest stosunkowo mało znany w Polsce. Urodził się 26 listopada 1930 roku w mieście Orsza obwodu witebskiego w rodzinie inteligenckiej. Zmarł dosyć nieoczekiwanie w 1984 roku. Już od szóstego roku życia interesował się poezją i prozą, przejawiał zdolności muzyczne i malarskie. Zadebiutował jako poeta na łamach czasopisma „Połymia” w 1955 roku (nr 7). Po trzech latach został wydany pierwszy tomik jego wierszy *Matczyna dusza*.

Karatkiewicz studiował na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Kijowskiego, gdzie poznał starożytną kulturę, zetknął się z folklorem i literaturą Ukrainy. Miało to ogromny wpływ na zainteresowania prozatorskie Karatkiewicza, przyczyniło się do rozwoju powieści historycznej, której brakowało w nowożytnej literaturze białoruskiej. Historyczna przeszłość ukraińskiego narodu rozbudziła chęć poznania dziejów własnego kraju, jego bohaterów, osobistości życia społeczno-politycznego i kulturalnego. Przeświadczenie o wpływie historii zarówno na jednostkę, jak i na cały naród znajdujemy w większości utworów pisarza. Występuje w nich oryginalna transformacja wątków i motywów historycznych, legendarnych, folklorystycznych i mitycznych z tematami, tragicznymi

¹ U. Karatkiewicz, *Pieśń białoruska*, tł. A. Warda, „Literatura Radziecka”, 1983, nr 3, s. 3-4.

zdarzeniami i dramatycznymi sytuacjami współczesności. Szacunek wobec historycznej przeszłości przydaje utworom Karatkiewicza nieprzemijające wartości humanistyczne, wyraża miłość do ojczyzny i budzi wiarę w jej przyszłość, w istotę człowieczeństwa i ogólnoludzkie ideały.

W prozie Karatkiewicza dominują motywy ze zróżnicowanej historii Białorusinów, zyskując w połączeniu z aspektami współczesnymi nowy artystyczny wymiar. Szeroki horyzont tematyczno-problemowy poezji powoduje różnorodność gatunkową. W balladach, wierszach i poematach przeważa patriotyczno-społeczny patos, uczuciowość i ekspresja, emocjonalność i romantyczne zabarwienie. Motywy antyczne, biblijne i legendarne przeplatają się z historycznymi wydarzeniami, filozoficznymi rozważaniami o miłości do ojczystej ziemi i narodu, z głębokimi humanistyczno-twórczymi przemyśleniami o roli i znaczeniu kultury i literatury dla rozwoju każdej jednostki i całego społeczeństwa. „Uładzimir Karatkiewicz to nasz białoruski Walter Scott, nasz Henryk Sienkiewicz – stwierdza białoruski poeta Michaś Tyczyna. – Jest jednym z tych, którzy usiłując odgadnąć tajemnicę duszy ludzi, odtwarza czasy, kiedy kształtowało się w ogólnych zarysach narodowe oblicze Białorusina”.² Twórczo i oryginalnie wykorzystując wiedzę o dawnej Białorusi, swoje poetyckie wyobrażenie o historycznych zaszłościach, Karatkiewicz tworzy interesujące analogie ze współczesnością, określa swoje wobec niej stanowisko. To silne poczucie wewnętrznej więzi z czasem minionym stanowi element stabilnego oparcia w niepewnej teraźniejszości.

W Polsce opublikowano stosunkowo niewiele tłumaczeń utworów Karatkiewicza. Spotykamy je przede wszystkim w prozatorskich i poetyckich antologiach i wydaniach zbiorowych opowiadań białoruskich pisarzy.³ Na łamach gazet i czasopism ukazywały się tłumaczenia wierszy,

² M. Tyczyna, *Pamięć narodu białoruskiego*, „Literatura Radziecka”, 1983, nr 3, s. 149.

³ *Miałem niedźwiedzie*, tł. F. Nieuważny, [w:] *Siedem opowiadań o przyjaźni*, Warszawa 1978 oraz [w:] *Brzozowy omam. Opowiadania*, Warszawa 1973, s. 221-244 (rec. tomu zob. m.in.: K. Macużanka, *To, co nieuchwytnie i to, co istotne...*, „Kultura”, 1973, nr 47, s. 9; A. Dworski, *Żywotność gatunku*, „Odra”, 1974, nr 4, s. 102-103; F. Nieuważny, *Nad tomem opowiadań radzieckich*, „Nowe Książki”, 1974, nr 1, s. 40-41; J. Tarczałowicz, *Opowiadania radzieckie – po raz jedenasty*, „Życie Literackie”, 1974, nr 8, s. 10); *Prom na wzburzonej rzece*, s. 258-302 i *Moje niedźwiedzie*, [w:] *Moje niedźwiedzie i inne opowiadania*, wybrał, przeł. i wstępem opatrzył J. Huszcza, Łódź 1974, s. 302-338 (rec. tomu zob. m.in.: J. Włodarek, *Opowiadania białoruskie*,

fragmenty powieści, krótkie opowiadania, wrażenia z podróży po kraju, wypowiedzi i wspomnienia.⁴ Został wydany tylko jeden tom opowiadań⁵, zawierający dziesięć wczesnych utworów. Autor mówi w nich o urokach ziemi ojczystej, rodzinnym krajobrazie, odwołuje się do przeszłości i historycznych zdarzeń, odnotowuje nieoczekiwane i zaskakujące czyny ludzi i ich uczucia. W sposób liryczny, poetycki i malowniczy zarazem mówi o pięknie ziemi, którą zawsze z radością zwiedza, poznaje i podziwia. Ta fascynacja światem przyrody staje się sposobem i pokazywania zarówno ludzi, rzeczy, przedmiotów, jak i siebie, odnajdując w jedność człowieka i przyrody swoiste oparcie, potwierdzenie swojej osobowości i tożsamości. „O Polesie! Jesteś odwiecznym nie kończącym się poematem. Każda twoja rzeczulka to senny recytatyw ciszy. Każde twoje uroczysko - uroczysty chór potężnych głosów. Każde twoje drzewo to Pieśń nad Pieśniami. Każda gałązka na wietrze – to linijka z wiersza. A każda barć wśród konarów – to oda do olbrzymiego nieba, które wieczór zasnuwa łagodnym i przejrzystym cieniem. Pod takim niebem jechaliśmy w stulecia”.⁶

Równie decydującą i stałą rolę w świadomości każdego człowieka spełnia miłość, która niejednokrotnie decyduje o działaniu, determinuje postępowanie bohaterów. Przeżycia ich mogą być radosne, szczęśliwe lub niespełnione. „W miłości szukają dla siebie sensu życia, szukają siebie samych”, a ich dramaty uczuciowe są mocno osadzone w realnych opisach ziemi białoruskiej i właśnie „klimat tej ziemi – rzeki i lasy Polesia [...] powoduje, że ludzie ci w swoich uczuciach, w przeżywaniu swojej miłości [...] są cisi, stawiający na równi miłość do kobiety z miłością do własnego kraju”, są mało „efektowni w okazywaniu uczuć, a równo-

„Kierunki”, 1975, nr 27, s. 3); *Łódź rozpaczy*, fragm., tl. F. Nieuważny, „Literatura na Świecie”, 1978, nr 11; *Wiersze białoruskie*, tl. J. Huszcza, Łódź 1971, s. 187-188; *Bilet do stacji pierwsza miłość*, tl. J. Nieuważny, Warszawa 1985.

⁴ M.in. *Czara lez*, fragm., tl. M. Dolińska, „Życie Literackie”, 1970, nr 45, s. 7; *Taurowie*, tl. J. Huszcza, „Osnowa”, 1970 (wiosna), s. 22-23; *Czozenia*, tl. F. Nieuważny, „Przyjaźń”, 1971, nr 5, s. 12; *Szczęście*, tl. M. J. Kononowicz, „Odgłosy”, 1971, nr 31, s. 17; *Miałem niedźwiedzie*, fragm., tl. F. Nieuważny, „Przyjaźń”, 1972, nr 43, s. 15; *Wiarus bez głowy*, tl. F. Nieuważny, „Literatura na Świecie”, 1982, nr 11, s. 32-91; *Polesia czar*, tl. A. Szachowicz, „Kontrasty”, 1985, nr 2-3, s. 20-25; *Starożytny Białorusin*, tl. Cz. Seniuch, „Lithuania”, 1991/1992, nr 4, s. 106-107.

⁵ U. Karatkiewicz, *Błękit i złoto dnia*, wybrał i przeł. J. Huszcza, Łódź 1976.

⁶ Ibidem, s. 123.

częśnie głęboko przeżywający tragedię niespełnionej miłości”.⁷

Recenzje i omówienia tomu opowiadań Karatkiewicza pojawiły się stosunkowo szybko. Pierwszym krytykiem i recenzentem, który zwrócił uwagę polskich czytelników na tego białoruskiego pisarza, był Florian Nieuważny. Już w 1971 roku pisał o Karatkiewiczu, podkreślając poetyckość jego prozy, zainteresowanie moralno-społecznymi problemami współczesnego człowieka, jego przywiązanie do ziemi ojczystej i własnej historii.⁸

Podobne uwagi Nieuważny wypowiadał w recenzji tomiku opowiadań, uwypuklając w nich wiodący motyw spojrzenia na historię narodu i kraju z punktu widzenia człowieka współczesnego, podkreślając umiejętne łączenie spraw dalekiej przeszłości z najbardziej aktualnymi i bolesnymi problemami dnia dzisiejszego. W recenzji Nieuważny zamieścił krótką biografię pisarza, podał najważniejsze dane o drodze twórczej, przeprowadził krótką analizę najlepszych utworów prozatorskich i poetyckich, opisał historię swojej znajomości i przyjaźni z białoruskim poetą. Zwięźle, ale dokładnie przytoczył główne, często powtarzające się motywy w twórczości Karatkiewicza. Zaliczył do nich rozmiłowanie w dawnej kulturze i obyczajach zarówno narodu białoruskiego jak i sąsiadów, poetyzację przeszłości, zafascynowanie pięknem przyrody i człowieka, wrażliwość na ludzkie krzywdy i społeczną niesprawiedliwość, splatanie się historii i terażniejszość w ulotności i przemijaniu dnia dzisiejszego.

Według Nieuważnego zalety prozy Karatkiewicza opartej zarówno na motywach historycznych, jak i współczesnych to przede wszystkim ciekawa problematyka, umiejętność budowania intrygującej fabuły, żywo zarysowane charaktery, znakomite operowanie nastrojem, nawiązywanie do spraw polskich, a także wrażliwość na dobroć, szlachetność, piękno uczuć i postępow ludzkich oraz delikatność w okazywaniu problemów etycznych. W twórczości białoruskiego autora dominują barwy jasne, tony ciepłe, humanistyczne wartości, miłość radosna, czuła, pełna słońca, choć umie on dostrzec i przejawy gwałtu, buntu, przemocy, brutalności, zła, nienawiści i okrucieństwa. Nieuważny podkreśla również umiejętność i barwne malowanie obrazów przyrody, której białoruski poeta jest

⁷ T. Żółciński, *Opowiadania Uładzimira Karatkiewicza*, „Odgłosy”, 1976, nr 27, s. 7.

⁸ F. Nieuważny, „Czozenia” czyli białoruski poemat prozą o pięknie człowieka, „Przyjaźń”, 1971, nr 5, s. 12.

piewą, malarzem, admiratorem.⁹

„Do świadomości czytelników – konstatuje Nieuważny – Karatkiewicz przyszedł głównie jako powieściarz historyczny, jako pionier w tej dziedzinie prozy na Białorusi. Pisarz zdawał sobie sprawę ze znaczenia tego rodzaju pisarstwa [...].

Wśród poetów białoruskich zwracających się obecnie ku historii Karatkiewicz jest również swoistym prekursorem [...].

Ostre i świeże odczuwanie historii jest żywą duszą twórczości Karatkiewiczza, także w jego poezji [...]. Jego historyzm nie był ani rodem z arsenału zmurszałych dziejów, ani samą w sobie wizją przeszłości ujętą w obrazach artystycznych. Był istotnie zjawiskiem żywym, mocno sprzężonym z współczesnością i służył współczesności, swojemu czasowi”.¹⁰

O dominujących tematach w twórczości Karatkiewiczza mówią i inni recenzenci tomu opowiadań, podkreślając wiodący motyw jedności człowieka i przyrody, która stanowi dla większości bohaterów niewyczerpane źródło prawdy i wiedzy, różnych przeżyć i zachowań, wpływa na postępowanie i uczucia. W przemyśleniach bohaterów na temat przeszłości i terażniejszości, w rozmyślaniach o czasach wojny i pokoju, losów narodu i jednostki, znaczenia dobra i zła, miłości i nienawiści chce autor – uważają polscy krytycy – wyrazić „wysiłek świadomości, w której przeszłość, terażniejszość i przyszłość, dzięki ciągle obecnej swojskości, łączy się ze sobą w każdej chwili i stanowią o postępowaniu bohaterów”.¹¹

W kolejnych latach dosyć sporadycznie pojawiały się w Polsce nowe materiały o twórczości białoruskiego pisarza. Wypowiadane opinie były przeważnie pozytywne, zawierały dane biograficzne, przegląd głównych tematów i motywów twórczości. Sporo miejsca poświęcono polskim elementom i wątkom zarówno w poezji, jak i prozie. Podkreślano, że Karatkiewicz wielokrotnie powracał do przebiegu i znaczenia polskich powstań narodowowyzwoleńczych. Szczególne zainteresowanie pisarza budziły sprawy polskie przed powstaniem styczniowym. W wielowątkowe powieści o tych faktach autor wprowadzał realne postacie historyczne, odzwierciedlał pojawienie się w powstańczej ideologii dwóch nurtów -

⁹ F. Nieuważny, *W sferze dobra*, „Nowe Książki”, 1977, nr 13, s. 18-19.

¹⁰ F. Nieuważny, *Sztuka i historia w poezji Uładzimir Karatkiewiczza „Malarski” tetraptych poetycki*, [w:] *W kręgu kultury białoruskiej*, pod red. W. Piłata, Wyd. WSP, Olsztyn 1994, s. 106.

¹¹ K. Rutkowski, *Jedyny temat: Białoruś*, „Literatura”, 1976, nr 26, s. 11.

szlacheckiego i chłopskiego, co pozwoliło doskonale wyrazić atmosferę tamtych lat, wielorakość życia, mentalność, obyczaje i kulturę różnorodnej społeczności.

Powracał pisarz do bohaterów powstania styczniowego i w dramatach. „Tragedia *Kastuś Kalinowski* została napisana w setną rocznicę wybuchu powstania, ale wystawiono ją dopiero w 1978, a drukiem wydano w roku 1980” – pisze Wanda Supa.¹² Autorka stwierdza, że ideowo-artystyczne założenia tragedii wpływają zarówno z koncepcji samego powstania, jak i całej historii Białorusi. W celu pełnego wyrażenia swoich twórczych zamierzeń pisarz wykorzystał elementy różnorodnej tradycji literackiej (realizm, romantyzm, symbolizm w literaturze polskiej, rosyjskiej i białoruskiej) oraz chwytły z folkloru białoruskiego. „Karatkiewicz chyba najpełniej w literaturze białoruskiej przedstawił sylwetkę Konstantego Kalinowskiego. Zaprezentował go czytelnikom jako teoretyka-rewolucjonistę, walczącego o sprawiedliwy porządek spraw ludzkich, mającego precyzyjny, możliwy do zrealizowania program przemian społecznych, jako działającego w podziemiu spiskowca, a następnie nieustraszonego powstańca-agitatora i wreszcie jako romantycznego kochanka oraz poetę”¹³.

Interesujące są wypowiedzi naszych autorów na temat wpływu polskiej poezji, szczególnie twórczości Szymona Szymonowicza i Adama Mickiewicza, na poetyckie dokonania białoruskiego poety. Ślady obcowania z polską poezją są dostrzegane w uczuleniu na plastykę świata, na kolory i głosy, w nasyceniu obrazów żywymi barwami, refleksyjnością i liryzmem, w umiłowaniu antyku, biblijnych tematów i mitów, w nawiązywaniu do kultury innych narodów, przede wszystkim słowiańskich. Niejednokrotnie Karatkiewicz tworzy własne wariacje mickiewiczowskie, zachowując nawet te same tytuły, jak np. *Cisza morska* (z cyklu „Tauryda”):

Jak pięknie – Same oczy się kleją
 Tak cicho – Ni plusku, ni fal szmeru,
 Zwisają żagle martwe na rejach,
 Żaden z nich nie drgnie i tchu nie nabiera,
 Między wód głębią i nieba rozmachem

¹² W. Supa, *W kręgu dziedzictwa literackiego powstania styczniowego na Białorusi. Dwa dramaty o Konstantym Kalinowskim*, „Slavia Orientalis”, 1998, nr 2, s. 232.

¹³ Ibidem, s. 235-236.

Nad statkiem w sennej drętwocie tonącym.¹⁴

Mimo tego mocnego osadzenia w tradycji, Karatkiewicz – stwierdza ją polscy autorzy – jest człowiekiem i twórcą dnia dzisiejszego, współczesnego świata, przekonanego, że obecnie niezbędny jest dialog, zaufanie, miłość, przyjaźń, tolerancja i równowaga, o które należy walczyć bez względu na konsekwencje. Szczególnie w poezji Karatkiewicz głosi pochwałę życia, podkreśla jego piękno, radość, urok, jest pełen witalności, choć za poznanie, za miłość, pełnię szczęścia, intensywność uczuć trzeba płacić:

Jak to młode bym chciał
Czuć tnące zimnem noże,
Nurzać się w chłodzie fal
I żyć!
I żyć!
O Boże!¹⁵

W latach osiemdziesiątych ukazały się w Polsce tłumaczenia prac i artykułów rosyjskich i białoruskich autorów o twórczości Karatkiewicza. Wyróżnia się wśród nich przedmowa Wasyla Bykowa do wydanego w Mińsku dwutomowego *Wyboru dzieł* Karatkiewicza. Autor przedstawił biografię pisarza, przeanalizował wczesną twórczość prozatorską, dokonał przeglądu niektórych poetyckich utworów, wskazał na znaczenie powieści o konkretnych historycznych zdarzeniach i znanych działaczach społeczno-politycznych. Legendarna postać Kastusia Kalinowskiego, uczestnika i jednego z przywódców powstania styczniowego 1863 roku szczególnie interesowała Karatkiewicza. *Kłosa pod sierpem* – podkreśla Bykow – stały się przykładem prozy historycznej, której brakowało w literaturze białoruskiej wśród jej folklorystycznych i poetyckich gatunków. Bykow zwraca również uwagę na historyczno-przygodowo-detektywistyczną powieść *Dziki polowanie króla Stasia*, która była najpopularniejszym utworem Karatkiewicza. Przez wiele lat gatunek historyczny i przygodowo-romantyczny fascynował pisarza, który prowadził „nieprzerwane studia nad przeszłością, nad źródłami archiwalnymi i lite-

¹⁴ M. Dolińska, A. Kabakowicz, „Cień Mickiewicza nade mną...”, „Życie Literackie”, 1970, nr 45, s. 7.

¹⁵ Ibidem.

rackimi, wieloletnie wczuwanie się w atmosferę, ducha, psychikę ludzi dawnych czasów wyrobiło w autorze pewne artystyczne, intuitywne odczuwanie materiału”.¹⁶

Zarówno Bykow, jak i inni badacze, których prace były tłumaczone na język polski, mówili również o scenicznych utworach pisarza, przez wiele lat wystawianych na scenach wielu teatrów; wspominali operę z jego librettem; przypominali scenariusze filmowe oraz ekranizacje tekstów historycznych powieści. Podkreślali przy tym wszechstronny talent Karatkiewicza, który napisał również wiele opowiadań o miłości, uroku i pięknie ziemi i ojczystej przyrody, stworzył utwory prozatorskie pełne poezji, melancholii, smutku i dążenia do zrozumienia ludzkich przeżyć, uczuć, trosk i problemów.

„Dla bohaterów Karatkiewicza przyroda stanowi swoiste uniwersum, niewyczerpany zapas wiedzy i różnych umiejętności, wpływa na zachowanie ludzi i rodzaj ich uczuć”, a „współczesność tradycji przejawia się w jej stałej obecności w każdej chwili dnia dzisiejszego. Dla bohaterów Karatkiewicza właśnie dzień dzisiejszy, chwila wzbogacona świadomością przeszłego jest gwarantem autentycznej i pełnej egzystencji. Pamięć o minionym wzbogaca i uintensyfikowała uczucia”.¹⁷

Materiały o Karatkiewiczu i jego twórczości znajdujemy również w opublikowanych w Polsce artykułach i pracach o polsko-białoruskich powiązaniach i kontaktach literackich, a także w krótkich wzmiankach zamieszczanych na łamach gazet i czasopism.¹⁸ Podkreśla się w nich fascynacje Karatkiewicza literaturą polską: „Lubił czytać i literaturę polską – wspomina Nieuważny. – Lubił romantyków, ale czytał ich – Mickiewicza, Krasińskiego czy Słowackiego – od strony zainteresowania tych

¹⁶ W. Bykau, *Wyrazisty i oryginalny talent*, tł. F. Nieuważny, „Literatura na Świecie”, 1982, nr 11, s. 95.

¹⁷ K. Rutkowski, *Jedyny temat: Białoruś*, s. 11.

¹⁸ U. Karatkiewicz, *Sylwetka*, „Literatura na Świecie”, 1982, nr 11, s. 176; M. Tyczyny, *Pamięć narodu białoruskiego. Literatura białoruska*, „Literatura Radziecka”, 1983, nr 3, s. 148-152; F. Nieuważny, *Obraz Rusi Kijowskiej we współczesnej poezji wschodniosłowiańskiej*, „Slavia Orientalis”, 1990, nr 1-2, s. 35-46; tenże *Fascynacje białoruskie*, [w:] T. Zaniewska, *A dusza jest na Wschodzie. Polsko-białoruskie związki literackie*, Białystok 1993, s. 53-62; T. Poźniak, *Literatura białoruska*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, pod red. W. Floryana, Warszawa 1989, t. 3, cz. 2, s. 629-698; T. Zaniewska, *Strażnicy pamięci. Poezja białoruska w Polsce po 1956 roku*, Białystok 1997; В. Швед, *Каб заўсёды была чалавечнасць*, „Ніва”, 1977, nr 50, s. 2.

pisarzy historią. Zbędne byłoby tu przypomnienie lektur typu powieści J. I. Kraszewskiego czy *Trylogii* Sienkiewicza..., książki Bunscha, *Tiarę i koronę* Jacka Choińskiego. Po prostu ogromnie dużo i w sposób przemyślany czytał”.¹⁹

Jeszcze jedną formą zaznajamiania polskiego czytelnika z prozą i poezją Karatkiewicza były publikowane na łamach naszych czasopism i gazet recenzje tych utworów, które ukazywały się w Mińsku, a ich tłumaczeń w Polsce nie było, a także recenzje publikowanych na Białorusi opracowań i książek o twórczości i literackich dokonaniach Karatkiewicza. Polscy autorzy starali się w sposób możliwie pełny i rzeczowy zaprezentować omawiane publikacje. Zwracali uwagę na stałe zainteresowanie pisarza przeszłością, jego dążenie do szukania i odsłaniania prawdy o człowieku często poprzez przywoływanie różnorodnych historycznych realiów, a także na nieustające przekonanie Karatkiewicza o niezbędności szerzenia we współczesnym świecie wiedzy o historii.²⁰

W zakończeniu tego krótkiego przeglądu polskich prac o twórczości Karatkiewicza należy podkreślić stosunkowo małą liczbę tłumaczeń utworów literackich na język polski. Była już o tym mowa w krótkim tekście na łamach współczesnej białoruskiej prasy.²¹ Więcej publikowano krytycznych i analitycznych wypowiedzi. W przeważającej części były pozytywne i można dostrzec w nich wiele cech wspólnych. Określają Karatkiewicza jako jednego z najciekawszych i najpopularniejszych współczesnych pisarzy białoruskich, dla których istotnym elementem twórczości była jedność człowieka z przyrodą.

„Rzeczywisty bohater opowiadań Karatkiewicza to tysiącletni dąb w polskiej puszczy – drzewo wieczności, Dniepr, Prypeć i step. Ludzie pojawiający się na kartkach jego utworów znajdują oparcie i potwierdzenie własnego istnienia w tradycji, która w formie widocznej występuje obok nich i którą współwytwarzają swym własnym życiem. Człowiek

¹⁹ F. Nieuważny, *Fascynacje...*, s. 11.

²⁰ F. Fornalczyk, *Polsko-białoruska epopeja Karatkiewicza*, „Życie Literackie”, 1974, nr 22; T. Poźniak, rec. A. Wierabiej, *Żywaja pawiaź czasou*, „Acta Univ. Wratisl. Slav.”, 1989, T. 48, s. 127-129; J. Traczuk, rec. A. Верабей, *Живая повязь часоў*, „Slavia Orientalis”, 1986, nr 3, s. 488-490.

²¹ Ю. Вашкевіч, *У Польшчы не ведаюць нават Караткевіча*, „Голас Радзімы”, 1993, nr 50, s. 1, 4.

i przyroda w twórczości białoruskiego pisarza stanowią jedność”²².

Przy charakterystyce twórczości wysoko oceniono oryginalne linie tematyczne, interesującą fabułę, wykorzystywanie specyficznych środków poetyckich i językowych, powiązanie z folklorem i twórczością ludową, stałe zainteresowanie przeszłością narodu, a także występowanie polskich motywów i polsko-białoruskich kontaktów i związków oraz wszechstronną i głęboką miłość do ziemi, narodu i języka białoruskiego.

Tam dzwoni mowa nasza niby brzeszczot błękitny.
Ten dumny język, którego nikt z nas nie zapomni,
Choćby słońce i ziemia w ostatnim mroku znikły.
Tyś nasz kraj.²³

²² K. Rutkowski, *Jedyny temat: Białoruś*, s. 11.

²³ U. Karatkiewicz, *Pieśń białoruska*, s. 4.